

# **P R O T O K Ó Ł Nr XIV/2015**

**z obrad XIV SESJI RADY MIASTA KONINA,**

**która odbyła się w dniu 12 października 2015 roku**

**w sali sesyjnej w Ratuszu w Koninie przy ul. Wiosny Ludów 6.**

---

Sesja trwała od godz. 13.00 do godz. 13.30.

W sesji uczestniczyli: radni Rady Miasta Konina, Zastępcy Prezydenta Miasta Konina Sebastian ŁUKASZEWSKI i Sławomir LOREK, kierownicy Wydziałów Urzędu Miejskiego, dyrektorzy i prezesi podległych jednostek organizacyjnych miasta i spółek miejskich oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

## **1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.**

Otwarcia XIV Sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2015 r. poz. 1515) - dokonał Przewodniczący Rady Miasta Konina - radny Wiesław STEINKE.

Przewodniczący rady powitał wszystkich biorących udział w obradach.

Stwierdził, że w sesji uczestniczy 21 radnych, co stanowi kworum do podejmowania uchwał.

Nieobecni byli radni: S. Górecki i K. Skoczylas.

Zgodnie z § 39 ust. 4 Statutu Miasta Konina na sekretarza obrad sesji przewodniczący rady wyznaczył radną Annę Kurzawę.

Radna Anna Kurzawa wyraziła zgodę na pełnienie tej funkcji podczas obrad.

## **2. Podjęcie uchwały w sprawie podpisania porozumienia o ustanowieniu relacji miast partnerskich pomiędzy Deyang w Prowincji Syczuan Chińskiej Republiki Ludowej a Koninem w Województwie Wielkopolskim Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 202).**

Przewodniczący rady powiedział, cytując: „Dzisiejsza sesja jest sesją nadzwyczajną, zwołaną na wniosek Prezydenta Miasta Konina. Tych sesji ostatnio było kilka. Proszę o wybaczenie, sytuacja jest teraz też wyjątkowa, a związana jest właśnie z tym, że rewizyta delegacji z miasta Deyang w prowincji Syczuan odbędzie się już jutro i jak wiemy już z potwierdzenia drugiej strony, jest to związane również z tym, że mamy potwierdzenie, iż nastąpi podpisanie umowy partnerskiej. O tym za chwileczkę będzie mówił Pan prezydent Sebastian Łukaszewski, stąd konieczność dzisiaj zwołania tej sesji, bo to właśnie organ stanowiący, na nim spoczywa obowiązek podjęcia uchwały upoważniającej organ wykonawczy, czyli prezydenta do napisania stosownego partnerstwa, stąd już znanie Państwo powód, dla którego ta sesja musiała się odbyć przed wizytą tej delegacji. To potwierdzenie dopiero otrzymaliśmy na dniach, więc nie można było tego punktu dołączyć do sesji ostatniej. Szanowni Państwo, a więc jest to jeden punkt porządkowy obrad, ponieważ nie było oczywiście komisji, w związku z tym udzielię głosu Panu prezydentowi Sebastianowi Łukaszewskiemu, ażeby przybliżył Państwu tę inicjatywę uchwałodawczą. Państwo te materiały otrzymaliście drogą elektroniczną, można było się zapoznać, łącznie ze wzorem porozumienia. Za chwilę dopowiemy o tym, czym się różni od typowych umów partnerskich, które do tej pory zawarliśmy.”

Głos zabrał z-ca prezydenta S. ŁUKASZEWSKI, cytując: „Chciałbym przypomnieć, że oficjalne kontakty z naszym miastem zaprzyjaźnionym Deyang trwają już od ponad dwóch lat. Tę historię wszyscy dobrze znamy dlatego, że śledzimy jej ewaluowanie w kierunku podpisania właśnie takiej umowy, o którą będziemy Wysoką Radę prosić o zgodę. Samorządy tutaj pozostają w stałym kontakcie i wspólnie realizują różnorodne działania, są to działania głównie kulturalne. W 2014 i 2015 r. artyści z Deyang uczestniczyli w festiwalu Kultur Miast Partnerskich. Ostatnio w 2015 roku delegacja chińskich samorządowców i przedsiębiorców, która reprezentowała Deyang podczas targów odnawialnych źródeł energii rozpoczęła rozmowy gospodarcze z nami. Z tym wiążemy duże nadzieje i szanse dla rozwoju, przyjaźni i partnerstwa w zakresie gospodarki i ekonomii, czyli szerzej niż tylko w sprawach kulturalnych. Podczas ostatniego wyjazdu naszej delegacji z Konina do Deyang zaprezentowaliśmy dorobek Konina, przedstawialiśmy gospodarke firmy i zaproponowaliśmy pewien zakres współpracy. Delegacja chińska również deklaruje podpisanie takiej umowy wiążąc z tym współpracę w zakresie gospodarki, stąd rewizyta, która odbędzie się jutro i pojutrze.”

Przewodniczący rady, cytując: „Dziękuję Panu prezydentowi i jeszcze raz Państwu podziękuję za przybycie w tak licznym składzie. Jest to dużej wagi rewizyta. My jasno od początku mówimy, że nie jest naszym celem nawiązanie współpracy edukacyjnej i kulturalnej, co już się dzieje. Miałem zaszczyt uczestniczyć w pierwszym spotkaniu dwa lata temu, kiedy to odbyła się pierwsza wizyta. Już wtedy było widać duże zainteresowanie tym, czym dysponuje Konin w zakresie gospodarczo – inwestycyjnym. Padły konkretne pytania. Nawet Pan radny Marek Waszkowiak miał okazję uczestniczyć w tym spotkaniu. Myślę, że to potwierdzi. Tam jasno i wyraźnie, wielokrotnie powtarzaliśmy na forum gospodarczym, które było dla nas zorganizowane, że interesuje nas wyłącznie szersza współpraca. Chcemy,

mówiliśmy jasno przedstawiając ofertę inwestycyjną, którą Państwo znacie – właśnie nasze tereny inwestycyjne, mówiliśmy o walorach konińskiej geotermii, która ma najwyższe parametry w Polsce. Nie określaliśmy formy współpracy, bo to na takim spotkaniu się nie wyjaśnia. Nie wiemy też, w jakim stopniu jest zainteresowana druga strona. I wyłącznie jako propozycję współpracy w wymiarze gospodarczym to przedstawialiśmy. Co ważne na tym spotkaniu z udziałem władz miasta i prowincji, uczestniczyli licznie zgromadzeni przedsiębiorcy. I to do nich w sumie te oferty kierowaliśmy, wszyscy oni materiały od nas uzyskali. Padały już na tym forum konkretne pytania. Dobrze się składa, że ta rewizyta jest szybko, ponieważ sprawy są świeże i mam nadzieję, że ta dynamika tych kontaktów, na tym etapie służy temu, żeby rzeczywiście coś konkretnego się miało z tego urodzić. Oczywiście można zadać pytanie, czy nie da się gdzieś indziej poszukiwać inwestorów. Szanowni Państwo my próbujemy - o tym wiecie. Jaki skutek – też wiecie. Dzisiaj jesteśmy na takim etapie, że należy szeroko poszukiwać inwestorów. Celem naszym jest i wszystkich wspólnym szansa na to, żeby wreszcie na naszym terenie była szansa znalezienia alternatywy dla przemysłu energetycznego. Ten trwa i oby miał się jak najlepiej, natomiast musimy patrzeć szerzej, ażeby ta perspektywa dla nas się otworzyła jeszcze inna, a że mamy własne tereny inwestycyjne i również tereny, którymi dysponują nasze zakłady pracy, bo to też nie jest tajemnicą, a takimi terenami przecież dysponuje i Huta, ale co tu dużo ukrywać również w nienajlepszej pozycji jest Fugo, a więc są przedsiębiorstwa, które de facto przy współpracy z przemysłem ciężkim, a Deyang jest miastem przemysłowym, gdzie znajduje się Szanowni Państwo największa na świecie fabryka turbin, do wszelkiego rodzaju elektrowni, również elementów turbin wiatrowych, a także ogniw fotowoltaicznych.

Co ważne, o tym może nie wszyscy wiedzą, Polska jest jedynym krajem, w dawnej Europie środkowo-wschodniej, czyli wśród nowych członków Unii Europejskiej, która ma umowę o partnerstwie strategicznym z Chinami. Żaden inny kraj tego nie ma i to jest nasza przewaga konkurencyjna. To spowodowało dzisiaj to, że w takim państwie jak Chiny, gdzie rzeczywiście decyzyjność idzie „od góry” po podpisaniu tej umowy o partnerstwie strategicznym samorządy otrzymały wolną rękę do podpisywania umów gospodarczych już bezpośrednio. I tego nie ma żaden inny kraj w Europie dawnej, środkowo-wschodniej, wśród nowych członków Unii Europejskiej. Myślę, że należy sobie otwierać nowe szanse, tak żeby nie ograniczać się zbyt, ponieważ dzisiaj na rynku pracy z ofertami jest nienajlepiej, więc jeśli jest szansa na to, że możemy mieć w Polsce inwestora, który jest zainteresowany współpracą, każdą taką propozycję należy rozważyć poważnie.”

Głos zabrał radny K. MAJEWSKI cytując: „O tym porozumieniu trzeba powiedzieć nie tylko w kontekście gospodarczym, nie tylko w kontekście inwestycyjnym, ale też w pewnym szerszym kontekście społeczno-politycznym. Niedawno również w Koninie obchodziliśmy 25 – lecie Polskiej wolności. W momencie, kiedy my, także w Koninie świętowaliśmy – setki, tysiące Chińczyków świętowało, trudno powiedzieć świętowało, upamiętniało tragedię na placu Tiananmen, bo po tych wszystkich trudnych latach Polska jest krajem demokratycznym i wolnym, a Chiny państwem autorytarnym i nieszanującym praw człowieka, łamiącym prawa pracownicze, prześladowającym mniejszości etniczne i religijne. Państwem, w którym stosuje się tortury. Państwem, w którym w 2014 roku w prowincji Syczuan, w tej samej prowincji, w której leży miasto Deyang, z którym podpisujemy umowę partnerską, służby bezpieczeństwa zastrzeliły czterech demonstrantów, którzy protestowali przeciwko uwięzieniu ich lidera politycznego, a piąty demonstrant w dziwnych okolicznościach popełnił samobójstwo w więzieniu. Rozumiem, że rządzi nami złoty cielec. Od wielkiej polityki międzynarodowej po małe lokalne sprawy rządzą nami pieniądze, ale czy to ma być powód, w którym mamy przymykać oczy na tragedie tych ludzi, na to, nawet na lokalnym, naszym małym podwórku mamy przymykać oczy na tragedie ludzi, na tragedię chrześcijan, których wyznawanie wiary jest nielegalne, na tragedię ludzi, o których pisze Michał Orzechowski w książce „Wolny Tybet, wolne Chiny” w którym w 2008 roku Państwo w sposób

instytucjonalny mordowało ludzi i pobierało ich organy do handlu. Czy my mamy na to przychylić oczy? W kontekście tego, że Polska i nasze miasto szczyli się tym, że jesteśmy Państwem, miastem, w którym jest solidarność, wolność, państwem, z którego pochodzi Jan Paweł II, który jest honorowym obywatelem tego miasta, który mówił, że nie ma wolności bez solidarności, nie ma solidarności bez miłości. Warto, żeby pieniądze nie przyćmiły nam miłości i ja będę głosował przeciwko, żeby wyrazić protest przeciwko temu co się dzieje w Chinach, żeby wyrazić protest przeciwko łamaniu praw pracowniczych, praw mniejszości etnicznych Tybetańczyków, Ujgurów, którzy są muzułmanami, którzy też są prześladowani, bo nie zgadzam się na to, nawet na tym lokalnym, małym forum uważam, że te słowa powinny wybrzmieć w mieście, w którym obywatelem honorowym jest Jan Paweł II.”

Przewodniczący rady, cytując: „I taki głos w dyskusji może wybrzmieć, oczywiście można mówić o tym szeroko. Tylko w ten sposób byśmy musieli nie podpisać partnerstwa z żadnym krajem. Czasami jak słucham „prezesa”, to zastanawiam się, w jakim kraju ja żyję. Można przedstawiać Polskę w ten sposób jak „prezes” przedstawia. Ja się z takim sposobem przedstawiania Polski też nie zgadzam. Przepraszam bardzo, ale ja też tak Polski nie widzę, jak przedstawia to „prezes”. Też mogę mieć do niego żal, dlaczego tak mówi. Natomiast, dlatego mówię o tym, że nie oceniam narodu przez pryzmat jego liderów. Jeśli tu mamy szansę na zawarcie partnerstwa lokalnego i ja nie widziałem tam, żeby ktoś szlachtował na naszych oczach ludzi, żeby ktoś kogoś batem okładał, jakoś nie widziałem. To nie znaczy, że musimy przymierzać tę samą miarę, jaką przykładamy do polityki krajowej, nawet międzynarodowej podejmowanej przez decydentów na poziom lokalny. Powiem więcej, nawet jeśli Pan radny się interesuje szerzej, a myślę że tak, na przykład tym jak przebiegła w tym samym czasie co nasza pierwsza wizyta prezydenta Chin w Stanach Zjednoczonych, to myślę, że miałby Pan okazję też się wypowiedzieć jak Pan się odnosi do tego, jak na partnerstwo, które ma się rozwijać, na amerykańsko – chińskie patrzą Stany Zjednoczone. Też mógłby Pan się zastanawiać, dlaczego naród, który jest 300 milionowym narodem, że tak powiem – wyraża zgodę, bo to jest już wypowiedź w imieniu całego narodu, na to, żeby ta współpraca wyglądała szerzej. Nikt nie mówi o tym, że to co jest faktem w Tybecie, czy na placu Tiananmen przed laty miało miejsce. Nikt tego nie neguje, natomiast nie należy karać za to całego narodu. Ja nie mam wpływu na to, co mówi Jarosław Kaczyński. Żyję w wolnym kraju, może to powiedzieć. Zachęcam, żeby pojechał zobaczyć jak żyje  $\frac{3}{4}$  świata. Zapewniam Pana, że  $\frac{3}{4}$  świata żyje gorzej niż w Polsce. Jarosław Kaczyński chyba o tym nie wie albo woli nie mówić o tym, że jest gorzej.”

Głos zabrał radny K. MAJEWSKI, cytując: „Przepraszam, ale ten głos w kierunku prezesa Jarosława Kaczyńskiego jest głosem prymitywnym Panie przewodniczący. Szkoda, że nie ma Pana Jarosława Kaczyńskiego, który mógłby się odnieść, bo jak Pan go atakuje, to proszę zaatakować go: napisać mu list, jak się Pan odnosi, bo to jest bez sensu.

Jeżeli chodzi o prawa człowieka w mieście Deyang, zachęcam, mogę przesłać artykuły z radia Wolne Chiny. Niedawno został uwolniony dopiero mnich tybetański, który w 2008 roku został tam uwięziony i przez te wszystkie lata, z powodów politycznych był w więzieniu w Deyang. Mogę przesłać Panu przewodniczącemu raport dotyczący miasta Deyang i łamania praw człowieka w tamtym mieście.”

Przewodniczący rady, cytując: „Zachęcam, żebyśmy nie oceniali, czy czyjś głos jest prymitywny, czy też nie. Pan powiedział swoje, ja powiedziałem swoje. Mówię jak jest. Myślę, że znajdzie Pan wielu ludzi w Polsce, którzy z tym co mówi Pana „prezes”, kompletnie się nie zgadzają. Przepraszam bardzo, ale czy to znaczy, że musimy karać za to cały naród? Mi się wydaje, że jednak nie.”

Głos zabrał z-ca prezydenta S. ŁUKASZEWSKI, cytując: „Chciałbym podkreślić swoje zdziwienie trochę Pana głosem. Ja oczywiście szanuję wszystkie głosy w dyskusji, natomiast rozumiem, że jest to okres przedwyborczy. Sprawa robi się trochę polityczna i uprawianie polityki w takim miejscu, kiedy mamy podpisać umowę o partnerstwie, której podpisanie nie jest łatwe i Chińczycy, zapewniam Pana, że nie podpisują z każdym jednym miastem takiej umowy i analizują za i przeciw, jest trochę nie na miejscu. Ja rozumiem emocje, natomiast wyrażając swoją opinię, obserwuję nasze stosunki z zaprzyjaźnionym od 2 lat miastem Deyang. One są przyjacielskie, wszyscy dobrze się bawimy na wspólnych imprezach. No tak jest, bo na razie jest to wymiana kulturalna. Natomiast nasza delegacja pojechała, żeby zobaczyć, czy jest możliwe porozumienie w zakresie gospodarczym. I takie porozumienie jest możliwe, co jest dużą szansą dla Konina. Tutaj odnośnie się do łamania praw człowieka, tak jak powiedział Pan przewodniczący, musielibyśmy z wieloma naszymi miastami tej umowy nie podpisywać, bo zawsze coś się znajdzie, co stanie na przeszkodzie, więc zwracam się w imieniu Pana prezydenta Józefa Nowickiego do Wysokiej Rady o przyjęcie tej uchwały i głosowanie za.”

Głos zabrał radny M. WASZKOWIAK, cytując: „Ja chciałbym wyrazić uznanie młodemu radnemu za to, że potrafi wyrazić swoje poglądy. Zdaję sobie sprawę, że polityka polega na czymś innym, natomiast brakuje generalnie wypowiedzi odważnych, otwartych. Gratuluję tej wypowiedzi. Proszę Państwa, polityka to jest takie działanie, w którym się musimy zajmować sprawami nieprzyjemnymi, nawet bardzo nieprzyjemnymi, ale potrzebne są głosy, które mówią w imieniu młodych ludzi też co o tym wszystkim myślą. Wczoraj vice kanclerz Niemiec powiedział, że dosyć walczenia z Rosją, bo na Ukrainę przymkniemy oczy. No dobrze, ja wiem, że to jest polityka. Proszę Państwa, ja nie chcę powiedzieć, że ja zagłosuję przeciw. Ja zagłosuje „za” ponieważ uważam, że trzeba podejmować wszystkie działania, które będą powodowały trochę inną sytuację i w Chinach, i w Polsce, wszędzie, natomiast prosiłbym, żeby nie mieszać bieżącej polityki z naprawdę odważną i dobrą wypowiedzią Pana radnego. Panie radny serdecznie gratuluję.”

Przewodniczący rady, cytując: „Ja powiem tak, mi nie brakowało odwagi w czasach transformacji w Państwie polskim, myślę Panu radnemu również nie brakowało odwagi. Wtedy była to odwaga powiedzieć pewne słowa w Polsce, bo wtedy się baliśmy w Polsce mówić takie słowa. Dzisiaj może Pan powiedzieć w Polsce wszystko. Chciałbym widzieć różnicę, bo ja te czasy jeszcze pamiętam, bardzo stary jeszcze nie jestem, ale pamiętam te czasy, kiedy trzeba było ważyć słowa w Polsce, co można powiedzieć. Dzisiaj oto właśnie mamy świętą demokrację, ponieważ może Pan radny powiedzieć sobie takie rzeczy. Dwadzieścia lat temu, czy nawet trzydzieści lat temu, taki odważny mógłby nie być, bo wiem jak bywało wtedy, naprawdę troszkę odwagi trzeba było więcej, ażeby za cenę również i tego, że z uczelni można wylecieć, pewnych spraw nie można było powiedzieć. Więc myślę, że kaliber miary był nieporównywalny. Cieszę się, jestem wdzięczny za to, że Pan radny się przygotował i ma wiedzę, która rzeczywiście, pewnie oparta jest na faktach, tylko nie generalizowałbym, nie przykładałbym tej miary do całego narodu, bo nie naród jest odpowiedzialny za to, jak postępują jego decydenci, ale oczywiście dzisiaj celem naszym jest rozmowa o partnerstwie gospodarczym i kulturalnym, to już trwa, to drugie, natomiast cel naszej wizyty był taki, ja nie ukrywam, że napracowaliśmy się. Daleki jestem od tego, żeby tak jak niektórzy sądzili, posądzić nas o to, że zrobiliśmy wycieczkę. Polecam każdemu taki wyjazd, ja odpoczywałem tydzień po powrocie. Intensywna praca od rana do wieczora, po to, by coś się zadziało. Myślę, że praca służy temu, żeby jakieś owoce tej pracy były. Nie wyjeżdżamy po to, żeby o kwiatkach rozmawiać, tylko żeby rzeczywiście rozwijać nasze miasto, dać sobie szansę na jego szerszy rozwój.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 202 poddał pod głosowanie.

Wynikiem głosowania: 19 radnych „za”, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” od głosowania – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie podpisania porozumienia o ustanowieniu relacji miast partnerskich pomiędzy Deyang w Prowincji Syczuan Chińskiej Republiki Ludowej a Koninem w Województwie Wielkopolskim Rzeczypospolitej Polskiej

Uchwała Nr 192 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **3. Zamknięcie obrad XIV Sesji Rady Miasta Konina.**

Przewodniczący Rady Wiesław STEINKE poinformował, iż porządek obrad XIV Sesji Rady Miasta Konina został wyczerpany.

Następnie dziękując wszystkim za udział w obradach, zamknął XIV Sesję Rady Miasta Konina.

**Obradom przewodniczył**

**Przewodniczący Rady Miasta Konina**

*Wiesław S T E I N K E*

Protokołowało:  
Biuro Rady Miasta Konina